

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rozmiar 12. 6.
Półrocznie 3.
Kwartalnie 1 k. 50.
Miesięcznie 1. 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rozmiar 12. 8.
Półrocznie 4.
Kwartalnie 2.

Prenumerata na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuję skład Henryka Hlawańskiego, przy ul. Mazowieckiej, № 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabycie można pojedynczo numery Dziennika. Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrepoli: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamny: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po ra. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli następowo dodatkowe ogólne 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Zwiastowanie N. M. P. Trzemesza.
Jutro: Ludgera B. i Emanuela M.
Wachół stołca o godz. 5 m. 54. Zachód o godz. 6 m. 19.
Długość dnia, godz. 12 m. 25. Przybyło dnia, godz. 4 m. 47.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PAZAŃ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Freudlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Z powodu święta wroczystego, przypadającego na wtorek, numer następnego wyjdzie bez zmian.

PRZEPISY o pracy kobiet, dzieci i wyrostków w rozmaitych państwach europejskich.

II.

W Anglii zakłady przedzabrzeczniackie mogą zatrudniać kobiety przez 6 — 7 godzin przed południem i tak samo długo po południu z przerwami dwugodzinnymi, czyli razem przez 10 godzin roboczych. W innych fabrykach i w przemyśle domowym jest dla kobiet przepisane maximum czasu roboczego 10 1/2 godzin. Nocna praca jest zabroniona kobietom i dziewczętom, tak samo jak praca w kopalniach.

Fabrykom i warsztatom w Anglii nie wolno korzystać z pracy dzieci, które nie mają jeszcze 10 lat skończonych. W przemyśle przedzabrzeczniackim mogą pracować dzieci w wieku 10 — 14 lat po 6 godzin dziennie lub 10 godzin co dwa dni, a wyrostki w wieku 14 — 18 lat po 10 godzin dziennie. W innych fabrykach wolno zatrudniać dzieci w wieku 10 — 14 lat po 6 1/2 godzin dziennie lub po 14 godzin co dwa dni, a wyrostków w wieku 14 — 18 lat po 10 1/2 godzin; w przemyśle domowym wyrostki w wieku 14 — 18 lat mogą pracować także przez 10 1/2 godzin, a dzieci tylko od 6 godziny rano do 1 w południe, albo też od 1 w południe do 6 wieczór, z przerwami półgodzinnymi pomiędzy godzinami pracy. Przy zatrudnianiu w fabrykach osób niemających jeszcze lat 16 skończonych, wymagane jest świadectwo lekarskie o zdolności ich do pracy fabrycznej. W kopalniach dzieci niżej lat 12 wcale nie mogą pracować, chłopcy w wieku lat 12 — 18 nie dłużej jak po 54 godzin tygodniowo, lub 10 godzin w ciągu jednego dnia. Nocna praca dzieci jest zakazana.

We Francji zabroniona jest młodym dziewczętom przed 21 rokiem życia praca nocna i praca przez jeden dzień w tygodniu (niedziela); jak również praca kobiet i młodych dziewcząt w kopalniach i kamieniołomach. Nowy, od lat kilku dyskutowany projekt do prawa, rozpatrywany obecnie w senacie, żąda dla kobiet maksymalnego czasu roboczego 11 godzin i zakazania im pracy nocnej.

Praca dzieci niżej lat 12 w fabrykach jest wogóle zabroniona we Francji, wyjątkowo jednak wolno dopuszczać dzieci od lat dziesięciu do zajęć w przemyśle przedzabrzeczniackim, papierowym i szklanym, nie dłużej wszakże, niż przez 10 godzin dziennie. Od lat 12 do 14, przy dostatecznym wykształceniu szkolnym, dzieci mogą być zatrudniane przez 12 godzin, bez wykształcenia zaś przez 6 godzin dziennie. Do 16 roku życia praca nocna i przez jeden dzień w tygodniu (niedziela) jest zabroniona. W zakładach górniczych nie wolno wcale zatrudniać dzieci niżej lat 12; od 12 do 16 roku tylko chłopcy mogą być używani do robót lekkich pod ziemią najwyżej przez 8 godzin, które muszą być przerwane przerwami jednogodzinnymi. Wzmiankowany już projekt do prawa chce ustanowić granicę wieku na lat 13, tylko wyjątkowo na lat 12, a dla wszystkich osób niemających lat 18 ustanowić dziesięćgodziny czas roboczy.

We Włoszech niema specjalnych przepisów o pracy kobiet; do młodych dziewcząt stosują się tam ogólne przepisy o pracy dzieci. Według tych przepisów niewolno pracować dzieciom niżej lat 9 w fabrykach, kopalniach i zakładach górniczych, a dzieciom niżej lat 10 pod ziemią. Dzieci od 9 do 15 roku mogą być dopuszczone do pracy tylko na zasadzie świadectwa lekarskiego stwierdzającego, że dzieci są zdrowe i nadają się do pracy, do której są przeznaczone. Od roku 9 — 12 praca nie może trwać dłużej niż przez 8 godzin dziennie. Pracę nocną prowadząca włoskie uważa za szkodliwą dla zdrowia i dlatego zabrania jej dzieciom do lat 12, a dla wieku 12 — 15 lat ogranicza do 6 godzin.

W Hiszpanii niewolno zatrudniać w fabrykach dzieci niżej lat 9; chłopcom od 9 do 13 roku i dziewczętom od 9 do 14 roku dozwolona jest praca przez 5 godzin, a chłopcom od lat 13 do 14 i dziewczętom od lat 14 do 18 przez 8 godzin dziennie. Praca nocna w zakładach używających motorów jest zabroniona zarówno chłopcom jak dziewczętom.

W Szwajcaryi kobiety nie mogą pracować w nocy, ani też w niedziele i nie mogą być dopuszczone do czyszczenia motorów, maszyn i transmisji będących w ruchu. Przed i po rozwiązaniu kobiety są wyłączone od pracy razem przez 8 tygodni, a przy ponownym przyjęciu muszą przedstawić dowód, że od chwili rozwiązania upłynęło najmniej 6 tygodni. Jeżeli kobiety zajmują się gospodarstwem domowym, muszą opuszczać robotę na pół godziny przed przerwą, jeżeli takowa nie trwa conajmniej przez 1 1/2 godziny. Dzieciom zabroniona jest praca w Szwajcaryi przed skończeniem 14 roku. Od roku 15 do 16 czas poświęcony nauce szkolnej, religii i pracy nie może przekraczać razem 11 godzin, przytem praca nie powinna przeszkadzać nauce. Do roku 18 zabroniona jest praca w niedziele i nocna, do której jednak za zezwoleniem rady związkowej mogą być dopuszczani chłopcy od 14 do 18r. w fabrykach czynnych bez przerwy, o ile dowiedziono, że obok dorosłych, nieletni robotnicy niezbędni są do robót w tych fabrykach a szczególnie, jeżeli to jest pożądane do dobrego wykształcenia zawodowego. Taka praca nocna musi jednak trwać krócej niż przez 11 godzin, przytem zajęcie dzienne i nocne muszą iść na przemianę. Rada związkowa może prócz tego wskazać pewne gałęzie przemysłu, w których praca dzieci ma być zupełnie zabroniona.

W Belgii niema żadnych przepisów o pracy kobiet. Projekt do prawa z roku 1887 zawiera tylko zakaz zatrudniania kobiet w kopalniach pod ziemią. Tak samo niema dotychczas w Belgii przepisów ograniczających pracę dzieci. Projekt do prawa z 1887 roku chciał tylko zabronić pracy dzieciom niemającym lat 12, a ograni-

czyć do 12 godzin, łącznie z 1 1/2 godziną przerwą, pracę dzieci w wieku 12 — 18 lat.

W Holandii dla robotnic w fabrykach, zakładach rzemieślniczych i w przemyśle domowym przepisany czas roboczy nie może trwać dłużej niż 11 godzin i miesiąc się musi między godziną 5 rano a 7 wieczór, łącznie z przerwą godziną. Praca nocna i w niedzielę jest zabroniona robotnikom. Prawo wydane w maju r. z., rozciągające się na fabryki, zakłady rekodzielnicze i przemysł domowy, stanowi, że praca robotników niemających lat 16 może trwać najwyżej 11 godzin, z przerwami najmniej godzinnymi, a praca nocna i w niedzielę jest zabroniona.

Dania nie ma przepisów specjalnych o pracy kobiet. W fabrykach i przedsiębiorstwach prowadzonych w sposób fabryczny niewolno zatrudniać dzieci niżej lat 10; od roku 12 — 14 dzieci mogą pracować przez 6 godzin, łącznie z pół godziną przerwą, a od roku 14 — 18 przez godzinę 12, przytem praca łącznie zajmować muszą 2 godziny.

W Szwecji i Norwegii zabroniona jest praca kobiet w kopalniach i kamieniołomach. Dzieci nie wolno zatrudniać do roku 12. W wieku od 12 do 14 roku dzieci mogą być dopuszczane do pracy przez 6 godzin, a w wieku od 14 — 18 lat przez 10 godzin. Przytem w Norwegii wolno używać do robót dzieci od 12 — 14 lat tylko po przedstawieniu świadectwa lekarskiego, że stan ich zdrowia jest dostatecznie dobry. W kopalniach i kamieniołomach jest zabroniona praca dzieciom do roku 14. Do pracy nocnej dzieci wogóle nie mogą być dopuszczane.

Przemysł, handel i komunikacye.

Drugi wodna.

„Odeski listok” donosi, że ksiądz Trubecki, który zamówił w Anglii za 200,000 rs. parostatek dla żeglugi towarowej na wodach morza Czarnego, przyłącza się obecnie do nowego towarzystwa żeglugi parowej na morzu Czarnem i Azowskiem. Głównym celem tego towarzystwa

Z TYGODNIA.

Ręka żądła żelazo, czyli niebezpieczeństwo dla cywilizacji. — Dewocya i rekolekcye wielkopostne. — Rauty łódzkie. — Popularna instytucya upadła. — Jeszcze jeden projekt filantropijny. — Dość już filantropij.

Bismark ustępuje Bismark ustępuje! — słyszysz że stron wszystkich, czysta na każdym arkuszu drukowanej bibuly, jaką weźmiesz do ręki. Nawet dwaj nasi koledy niemiecycy gorąco broniący spraw miejskich, zawiesili polemikę, poczęli po macoszemu traktować dwie najważniejsze con amore traktowane miejskie rubryki „Diebstahl” (kradzieże) i „Cirk. Houcke et Gaberel” i w gorączkowym ruchu puceliłi nożyceki w dziale politycznym. Jedni zmartwieni, drudzy zacieka-niemni tylko, nie chcą słyszeć o niczem, co nie dotyczy Berlina, tymbardziej, że nawet giełda, ów barometr pogody politycznej, najmniejszym nie uległa wstrząśnieniom. Trudno więc i mnie wstrzymać się od kilku uwag z ogólnoludzkiego punktu widzenia. Mówowoli przychodzi na myśl nie-szczęśliwa postać Fryderyka III-go, jego humanitarne tendencje i brutalność żelaznego księcia. Niema żelaza, któregooby nie żądał rżca i każdy czyn mści się sam za siebie wcześniej czy później, jak twierdzi stara sprzedajna plotkarka — historia, w chwilach skruchy i dewocyi. Jakkolwiek więc wraz z panem Suworowem w piśmie „Now. wr.” ubolewam gorąco, że ustępuje człowiek imię, którego związane jest od lat dziesiątków ze wszystkimi objawami cywilizacji (!), nie obawiam się wcale o Niemcy i świat cały, że się odtąd pograżą w barbarzyństwo, albowiem odkrycia np. Pasteur’a, Edisona, dzieła Tain’a, Renan’a, Spence’a i wielu innych uratują nas chwilowo od tej ostateczności. Gdyby nie przesilenie berlińskie i nie

przedwczesna wiosna, nie mielibyśmy prawie wcale ogólnych tematów do rozmowy. Ratuje nas tymczasem polityka i pogoda i pociesza go zawodca, jakie nas spotkały w sezonie t. zw. koncertowym. Syty koncertowy, rautów muzycznych, odczytów i tem podobnych rozrywek postnych warszawiak, nie może mieć pojęcia jak my łódzka inteligencya, bawimy się w chwilach wolnych. Rozwinęła się w nas jakaś dewocya i chęć odbywania rekolekcyi, wy-zreklammy się całkiem klubowi, teatru i wszelkich miejsc zebrań publicznych ku umartwieniu duszy, i siedzimy po domach, pograżeni w rozmyślaniu nad kuchniami dla robotników i towarzystwem opieki nad ubogimi matkami. Poniedziałkowy pierwszy i jedyny publiczny raut muzyczny w bieżącym sezonie naprowadza mnie na myśl, że moda podobnych do warszawskich rautów miałyby swoje dobre strony i w Łodzi.

Do wytworzenia harmonii różnych sfer towarzyskich posiadamy wiele czynników, możliwych do połączenia na estradzie koncertowej. Rauty więc spełniłyby swe towarzyskie zadanie. Celów zaś pożyteczności ogólnej szukać nie potrzeba. Oto np. zmory, któremi was nie przestanie przesładować: opieka nad niemowlętami i kuchnie tanie. Świeżo właśnie odkryto Skubińskie nowa w Berlinie i sądzono jedną swojską w Piotrkowie, a pisma warszawskie donoszą, że władze odnośnie obok reformy domu podrzutek w Warszawie zamierzają zakładać podobne po prowincyi. „Kraj” znowu donosi, że z początkowania p. Dominika Zamieńskiego rozpoczęto starania o założenie w Warszawie „Towarzystwa opieki nad niemowlętami i podrzutekami”. Towarzystwo ma według projektu rozciągać swą działalność na całe Królestwo za pomocą komitetów gubernialnych lub powiatowych. Jest nadzieja,

jak twierdzi pismo, że projekt zostanie zatwierdzony.

Gdyby tak urządźcie na cel powyższy jaki fundusik na kuchnie tanie? W ostatnich paru tygodniach pożar ogień przyszył zarobek wsiu setek pracownikóv fabrycznych, zwiększając zastępy głodnych. Skoro już nasza dobroczynność musi być zawsze wesolą i lubiącą rozrywki, bez przyjemności bowiem dla naszych nóg, oczu i uszów traci ona dla nas cały swój urok, bawimy się więc i my za przykładem warszawian „na garnuszek” dla niemowląt i dorosłych.

Prócz powyższych, jest jeszcze cel inny niemniej sympatyczny, choć całkiem pozabawiony charakteru dobroczynności. Dziwną logiką rzeczy w czasach częstych pożarów fabryk nasza ochotnicza straż ogniowa cierpi na brak fundusów do tego stopnia, że nie ma czem opłacić rat za korzystanie z telefonów. Rzecz niesłychana, żeby takie bogate miasto pozwoliło na zanik niezbędnej instytucyi, tak do niedawna popularnej. Brak środków i zmniejszanie się ilości członków fatalnie odbić się może wkrótce na całosci naszego miasta. Nim któryś z bogatych obywateli łódzkiego, którzy mamy legjon mały, sypnie hojną dłońią niezbyt zresztą znaczną dla niego sumkę na telefony dla straży, proponuję urządzić rautik dla zasilenia kasy straży.

Obok zaspokojenia potrzeb bieżących, należałoby pomyśleć o jakiejś stałszej podstawie materialnej dla instytucyi, bez której przecież miasto obejść się nie może. Służność wymaga, aby instytucya podobna istniała nie dzięki ofiarności mniej lub więcej liczynek jednostek, lecz całego miasta i stała się rzeczywiście miejską. Czas by już było oddawna postarać się o stałą straż dla tak wielkiego miasta, na podobieństwo warszawskiej. W naszych stosunkach let-

nienie straży ogniowej ochotniczej, jednej przytem (obok prywatnej scheiblerowskiej) w mieście tak znacznem — stanowi anachronizm, mogący, w razie upadku instytucyi, dla braku środków, szkodliwie wywołać następstwa.

Polecam zatem projektowane rauty pamięci zwłaszcza pań naszych, tak zakopanych w życie rodzinne (chwalebna cnota), że im na towarzyskie i społeczne całkiem czasu brakuje. Dość jeszcze czasu mają przed kwestą wielkanocną, aby się poprawiły i wyjrzały na świat oświecony stołcem wiosennem, które mi przypomina jeden jeszcze pogrzebany bez echa projekt — urządzenia kolonij letnich dla dzieci ubogich. Czas po temu bardzo odpowiedni, ale nie mamy żadnego dra Fritschego, choć posiadamy towarzystwo lekarskie, mogące zapoczątkować agitacyę w tym kierunku.

Przypominam sobie w tej chwili, że byłby już czas na teraz skończyć z filantropią, tyle zebrało się jej przypadkowo w szpaltach „Dziennika.” Bo zaledwie oto niniejsze pismo skończyło opowiadać czytelnikom o „pałacu ludowym” w Anglii, aby sobie zestawili w myśli tę instytucyę z naszym pałacem ludowym, popularnie sąłą Vogla zwanym, już ja poczęłam kruszyć i miękzyć ich serca w felietonie. Muszę przytem w końcu przyznać, że trochę nie w porę. Kolej bowiem nasza skarży się podobno na niebywale o tej porze zmniejszenie ruchu towarowego w chwili, gdy nam wystawiła nowy dworzec i porobiła studia nad linią kolei obwodowej, również nie w porę. Przesilenie gnębi nas bez końca, próżno więc brać nas teraz na filantropię.

Homocvius.



jest tani przewóz węgla kamiennego z zagłębia donieckiego. (Tulość osiągnięta będzie tym sposobem, że parostatki tej spółki będą miały bagażę powrotne, dające możność pokrycia wydatków żeglugi powrotnej. Tani przewóz węgla donieckiego może z czasem usunąć z handlu w okręgu czarnomorskim węgiel angielski.

**Drugi żelazny.**

— „Kuryerowi codziennemu“ donoszą, że projekt ministerium komunikacji co do ograniczenia biletów jazdy bezpłatnej wniesiony już jest do komitetu ministrów, nie dotyczy on wszakże urzędników kolei i ich rodzin; ogranicza tylko liczbę dygnitarzy rządowych, którzy mieli dotąd prawo do bezpłatnego przejazdu.

— „Charkowskija wiadomości“ donoszą, że ministerium komunikacji przyjęło przychylnie podanie ziemstwa berdiańskiego (gubernia taurycka) i zarządu miejskiego o połączenie Berdiańska drogą żelazną z koleją jekaterynińską.

**Handel.**

— Jarmark na wełnę w Warszawie rozpoczęcie się w dniu 15 czerwca r. b. Wszystkie partie wełny, wysyłane na ten jarmark, winny być zaopatrzone w świadectwa władz administracyjnych, udawadniające pochodzenie wełny z owiec zdrowych i z miejscowości, w których żadna choroba zaraźliwa, tak na owcach, jak również wogóle na bydłe rogatem nie grassowała. W świadectwach tych, pisanych na papierze stemplowym 80-kopiejkowej wartości, powinno być koniecznie wskazane, z jakiej i do kogo należącej owczarni wełna pochodzi, oraz waga jej w pudach i ilość wałtuchów, w które jest opakowana. Transporty wełny, niezaopatrzonej w świadectwa, które wyjeżdżać należy podczas strzyżenia, nie będą wypuszczone do Warszawy. Jarmark tegoroczny potrwa przez dni cztery, od 15 do 18 czerwca włącznie i odbywać się będzie na placu przy ulicy Nowogrodzkiej, przy składach kantoru banku państwa. Na trzy dni przed urzędowym otwarciem jarmarku, wełna może być składana na pomostach, urzędowych przez magistrat dla bezpłatnego użytku dostawców. Jednocześnie rozpoczęcie się przeważanie wełny na wadze miejskiej.

— Na komórce celnej w Warszawie odbędzie się w dniu 8 kwietnia r. b. licytacja różnych towarów skonfiskowanych, które oszacowano na sumę rs. 4,775 kop. 98.

— Ministerium skarbu, jak donoszą „Nowosti“, opracowało nowe przepisy, dotyczące sprzedaży spirytuśliw i wogóle trunków obłożonych akcyzą, w zakładach restauracyjnych i t. d. Przepisy mają wejść w życie w dniu 15 lipca r. b.

**Pieniądze.**

— „Gazeta losowa“ pisze: Zwracamy uwagę interesowanych, że system notowania kursów weksli zagranicznych na giełdzie warszawskiej uległ zmianie. Gdy bowiem dotąd kurs „zadano“ normowany był w ten sposób, że zawierał kurtaż agenta oraz komisję bankiera zagranicznego, tudzież warszawskiego; to obecnie kurs „zadano“ nie obejmuje ani kurtażu dla agenta, ani prowizji dla bankiera obcego i tutejszego. Zmiana ta zniechęciła firmy bankowe, do zmodyfikowania dotychczasowych zasad obliczania przekazów za granicę, względem klientów, praktykowanych.

**Pocztę.**

— Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadania, iż w m. Starobino, w guberni mińskiej, w powiecie sluckim, otwarto oddział pocztowy.

— W warszawskim kantorze pocztowym rozpoczęto sprzedaż blankietów pocztowych w formie sekretników, nowowprowadzonych w korespondencji miejskiej, krajowej i zagranicznej. Sekretniki pocztowe na równi z markami i kopertami sprzedawane będą w handlach prywatnych po cenie: miejskie 5/2 kop., krajowe 7/2 i zagraniczne 10/2 kop.

**Przemysł.**

— Z Buchary donoszą, że w kolonii ruskiej, niedaleko od stacyi bucharskiej, dom handlowy Reichman i Drzewiecki założył dużą fabrykę oczyszczania bawełny, z prasą hydrauliczną. Biuro moskiewskiego domu handlowego Meyerkorna, zwinęło swe interesy w Bucharze.

— Na odbytem w tych dniach zebraniu sekcji III chemicznej warszawskiego towarzystwa przemysłu i handlu, p. Flaum wygłosił odczyt o składzie nafty i o hipotezach o jej powstawaniu. Następnie p. Wojciechowski mówił o terenach wydobywania nafty, z których najbogatszym jest bezwzrostnie kaukaski. Obecnie na terenie kaukaskim funkcjonuje przeszło 400 studziń, z produkcyi kilkudziesięciu milionów pudów rocznie; teren galicyjski posiada zaledwie 100 studziń, a wydajność ich nie może iść w porównanie z wydajnością pierwszych. Teren amerykański również uboższy jest od kaukaskiego. W końcu p. Leppert mówił o przetworach naftowych.

— Zarząd konkursowy nad towarzystwem handlowo-przemysłowym malcew-

skiem przystąpił do sprzedaży majątków i zakładów tegoż towarzystwa.

— Z Hawanny donoszą, że pożar zniszczył tam plantacye cukru. Spłonęło 3 miliony centarów trzciny cukrowej.

— Inżynierzy II-go okręgu górniczego w Kłókwatwie ogłaszają o odkryciu pokładów rudy żelaznej w majątku Chuski, w powiecie konskim, na obszarze 402,008 sążni kwadratowych i na gruntach majątku Ostrowiec, w powiecie opatowskim, na obszarze 118,308 sążni kwadratowych. Wydzielenie gruntów pod kopalnię nastąpi w majątku Chuski w dniu 4, w Ostrowcu zaś w dniu 6 kwietnia r. b.

**Wystawy.**

— „Kuryer codzienny“ dowiadyuje się, iż na jesień r. b. projektowana jest wystawa w Warszawie, na którą złożę się mają: fotografia, drzeworytnictwo, litografia, kaligrafia, hellominiatura, intrologiarstwo i t. d. Myśl podniesienia tej sprawy należy do p. Jana Mieczkowskiego, który zamierza przyprowadzić ją do skutku przy pomocy specjalistów i osób kompetentnych. Narady w tym celu odbyły się mają wkrótce.

**Z MIASTA I OKOLICY.**

(—) **Kolej obwodowa łódzka.** Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że projekty drogi żelaznej obwodowej łódzkiej rozpatrywane będą w ministerium komunikacji w dniu 13 kwietnia r. b. i że jest nadzieja, iż jeszcze w roku bieżącym rozpocznie się budowa pomniejszonej drogi. Droga żelazna fabryczno-łódzka, na zapytanie, czy będzie mogła wypuścić obligacye dla pokrycia kosztów mającej się budować nowej drogi żelaznej obwodowej w Łodzi, otrzymała urzędową odpowiedź z ministerium skarbu, że rząd na wypuszczenie obligacji kolei obwodowej łódzkiej pozwoli i że gwarantować jej będzie, jak i dawne obligacye drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej.

(—) **Zebrańia.** Na dzień 13 maja r. b. przypada IV zebranie ogólne akcyonaryuszów towarzystwa akcyjnego wyrobów bawełnianych Ludwika Gejera w Łodzi. Na porządku dziennym tego zebrania będzie: 1) przejrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok ubiegły; 2) przejrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1890; 3) wybór komisji rewizyjnej na rok 1890 i 4) wybór dwóch dyrektorów i jednego kandydata.

Towarzystwo akcyjne browaru spadkobierców K. Anstadta w Łodzi ogłasza, że w dniu 13 maja r. b. odbędzie się ogólne zebranie zwyczajne akcyonaryuszów; porządek dzienny obejmuje: 1) przejrzenie i zatwierdzenie: a) sprawozdania i bilansu za pierwszy operacyjny rok 1889 i b) budżetu na rok 1890; 2) wybór jednego dyrektora, jednego kandydata i trzech członków komisji rewizyjnej.

(—) **Do Cesarstwa** przesiedlają się z guberni piotrkowskiej: 1) Samuel Kenig z sióstrami Emilią i Julianną ze wsi Konstantyna gminy Wiskitno i 2) August Schlander z rodziną ze wsi Kalina tejże gminy.

(—) **Uwolniono** od obowiązków asystenta kasy miejskiej w Zgierzu, p. Bartłomieja Wasilewskiego.

(—) **Z teatru.** Operetka nasza, odzyskawszy ulubionego tenora p. Olszewskiego, zaczyna znowu cieszyć się powodzeniem. Na sobotniem i niedzielnem przedstawieniu „Wesołej dwójki“, teatr był zapelniony publicznością.

(—) **Przedstawienia beneficjne** w teatrze naszym opóźniły się w tym roku, to też przypadają zbyt często. Mimo to publiczność oceniają skrajnie i sumienne spełnianie obowiązków naszej rzeszy artystycznej, nie żałuje poparcia serdecznego pracownikom sztuki, na których trudy patrzyła przez sezon zimowy i zapelniając salę teatru, nie szczędił im gorących oklasków, jedynę może nagrody za pełne zapłacone oddanie się ciężkim i mozolnym obowiązkom swego zawodu. Dotąd nikt z wybitniejszych talentów naszej sceny nie może uskarżać się na obojętność łódzian, niewątpliwie więc i czwartkowe przedstawienie nie zawiedzie beneficjanta, p. Kopczeewskiego, zasłużonego reżysera teatru, który od lat wielu cieszy się szczerem uznaniem w naszym grodzie. Pan K. daje nam znakomity utwór Wiktora Sardou „Nasi począłi wieszniacy“ (Nos bons villageois). Dla odegrania roli baronowej przybywa umyślnie do Łodzi ulubiona w naszym mieście artystka, pani Różańska, spełniając tym sposobem zaszczytnie koleżeńską przysługę.

(—) **Soliści** tutejszej operetki: panna Kirszensztajn i p. Olszewski, wyjeżdżają w środę do Piotrkowa na beneficj p. Balcarca, dyrektora orkiestry teatru pp. Dobrzańskiego i Reckiego. Z grzeczności dla beneficjanta panna K. i p. O., biorą udział w przedstawieniu beneficjsem, które odbędzie się w przyszły czwartek. Graną będzie operetka „Camargo“ w której p. Kirszensztajn ma rolę popisową.

(—) **Dwie plagi.** Publiczności zebranej w teatrze dokuczają a nas zwykle dwie plagi jedna z góry, druga z dołu. Niewiadomo, która z nich jest gorsza. Tamta z góry, wybuchaająca w postaci niestopniwej klaki, rozdziera uszy i psuje często najpiękniejsze momenty gry, ta zaś na dole, podnosząca się z pierwszych rzędów krzesel na kilka minut przed zapaleniem kurtyny, do reszty rozwlewa złudzenie sąsiadów, którym zdawać się mogło, że przynajmniej w bezpośredniem otoczeniu mieli ludzi znających obowiązki towarzyskie. Halaśliwą „górke“ usprawiedliwiać może zapal, wyrzany w sposób jej właściwy. Do poskromienia jej wybrkoby wystarczyćby ustalenie na paradzie kilku stróżów porządku publicznego. Z krzesłami jednak trudniejszą jest sprawa. Zajmujący je sami muszą przyjąć do przekonania, że przywołano i delikatność względem sąsiadów, nakazując każdemu widzowi wytrwać na miejscu do końca przedstawienia. Muszą sami zrozumieć, że zrywając się przedwcześnie z krzesła i tłumnie opuszczając salę przed spuszczeniem kurtyny, nietylko obrażają sąsiadów, chcących zachować względy przyzwoitości, lecz i sami narażają się na śmieśność. Pan X. lub pani Y. widzieli teatr w Paryżu, Wiedniu, Berlinie, lub choćby tylko w Warszawie, niepodobna więc, żeby teatr łódzki smak ich mógł zadowolić. Dla okazania tego, ostentacyjnie opuszczają teatr przed skończeniem przedstawienia. W życiu naszego miasta dopatrzeć się można niemało podobnych dziwologów, które stwarza chęć popisania się tem, co nie jest żadną zaślusą.

(—) **Teatr Varistés.** dotychczas mieszczący w sobie przytułek dla różnego rodzaju nieprawych dzieci Melpomeny, w roku bieżącym zwiniony będzie raz nazawsze. Obecna dzierżawczyni gmaczu p. Sellina odstępuje prawa swe jednemu z przedsiębiorców gastronomicznych, który ma urządzić w lokalu tym pierwszorzędną kuchnię. Teatr letni zamierza nowy dzierżawca z gruntu wyrestaurować i na wzór ogródków warszawskich urządzić. Oby tylko tym razem nie zawiodła obietnica!

(—) **Z cyrku.** W niedzielę na arenie cyrkowej rozgrywała się walka szwajcarska pomiędzy p. Königem, tutejszym mieszkańcem, a p. Walterem, silaczem-klownem. Po raz pierwszy zrzęcnym gimnastyk i silacz był pokonany.

(—) **Zegarek zbawca.** Doktor B., zamieszkały w naszym mieście, chce nabyć konia, pojechał na jarmark do Zdunskiej Wolf, jaki odbywał się tam przed kilku dniami. Podczas kiedy doktor chodził po targu między koniami, upatrzył odpowiedniego dla siebie, jeden z rumaków uderzył go kopytem w lewy bok tak silnie, że doktor B. z impetem upadł na ziemię i leżał jakiś czas, zanim go przyprowadzono do przytomności. Uderzenie, jakkolwiek tak silne, nie było jednak niebezpiecznem, ponieważ szczęśliwym wypadkiem kopyto znanorobionego konia trafiło w zegarek doktora B., który będąc dość dużego wymiaru, uchronił swego właściciela od niechybnego nieszczęścia. Skończyło się tylko na silnem stłuczeniu. Zegarek naturalnie był zupełnie zmiadzłony.

(—) **Brzydka sprawa.** W tych dniach przez jednego z tutejszych sędziów pokoju rozpatrywaną była sprawa karna przeciwko stażącej X., oskarżonej o kradzież u pani Y., należącej do zamożniejszych rodzin naszego miasta. Podług brzmienia skargi, służąca miała ukraść biżuterję, zawiadomiona jednak policją, po ściśle przeprowadzonej rewizji, nie u służącej nie znalazła prócz kawałka papieru listowego z cyfrą p. Y. Przed krótkami nie udowodniono jej karygodnego czynu i sędzia wydał wyrok uniewinniający. Utrzymują powszechnie, że kradzież rzekoma była wymysłem pani Y., która przez zemstę oskarżyła służącą i cel swój osiągnęła, gdyż służąca, zanim ją sąd uniewinnił, przesiadziła w areszcie przez dni kilka.

(—) **Piekarnia w Koluszach.** P. Piński, były konduktor na drodze żelaznej fabryczno-łódzkiej, przed kilku laty otworzył w Koluszach piekarnię pod nazwą „piekarnia warszawska“, która, dzięki wyborowemu pieczywu, rozwija się pomyślnie. Pieczywo swoje zbywa p. Piński i w okolicach, co przychodzi mu z tem większą łatwością, że Koluski mają na wszystkie strony ciągłą komunikacyę kolejową. Do Łodzi także przychodzi codzien z koluszkowskiej piekarni pieczywo, które rozkupują przeważnie urzędnicy kolejowi.

**KRONIKA.**

**Warszawa.**

— Projekt przeprowadzenia kolei konnej z Warszawy (od rogatke belwederskich) do Czerniakowa jest już bliskim urzeczywistnieniem. Kwestye techniczne i prawne są już załatwione, a w niedziele d. 30 b. m., w kancelaryi wójta gminy Sיעice odbędzie się ogólne zebranie uczestników

spółki, celem złożenia kapitału i natychmiastowego rozpoczęcia budowy, tak, aby jeszcze na odpust św. Bonifacego trwałyby oddany do użytku publiczności. Prace techniczne wykonał inżynier Henryk Huss i on zajmie się budową nowej linii. Przejazd od rogatke do Czerniakowa ma kosztować 5 kop. od osoby.

— „Kuryer warszawski“ donosi, że za pośrednictwem bankiera pszeńskiego Sitetscha, wykupiono w tych dniach z jednego z lombardów warszawskich kilenoty cygańskie, składające się ze szczerolobego berla, wysadzanego rubinami, pierścienia z szafirem, łańcucha złotego i dyademem z białą zaliczką z sumie 1,600 rs.

— Mieszkańcy Marymontu pod Warszawą i jego okolic zamierzają starać się o urządzenie kolei konnej od Warszawy do Bielna.

— Droga brukowana do hut szklanych w Targówku pod Warszawą przeprowadzona będzie od zbiegu linii kolejowych: petersburskiej, obwodowej i nadwiślańskiej, równoległe z szosą radzymińską do planty kolei nadwiślańskiej. Huty szklane w Targówku posługują się też odnogą kolei obwodowej, łączącą kolej petersburską z terespolską.

— Za prawo do eksploataowania linii tramwajowej pomiędzy dworcami kolejowymi w Warszawie towarzystwo ruskie, posiadające koncesyę do 1952 r., żąda opłaty rocznej po rs. 11,550, a towarzystwo belgijskie oferuje jednorazowo rs. 140,980. Bezpośrednio zainteresowany w tej sprawie zarząd miejski przedstawił władzy wyższej opinię przychylną dla warunków proponowanych przez towarzystwo belgijskie.

**Petersburg.**

— Sprawa utworzenia ministerium rolnictwa i przemysłu rolnego znajduje się, jak donoszą „Petersb. wiadomości“, na porządku dziennym. Kwestya ta ma być szczegółowo rozpatrzoną w komitecie ministrów, poczem opracowaną będzie przez specjalną, z przedstawicieli różnych władz rządowych składającą się komisją.

— Przy ministerium komunikacji utworzone pod przewodnictwem członka rady tegoż ministerium, rz. r. s. Węgrzynowicza, komisye specjalna, która ma zająć się wszechstronnem rozważaniem i opracowaniem ostatecznej redakcyi przepisów o pomocy lekarskiej na drogach żelaznych. Do składu tej komisji wchodzi przedstawiciele departamentów: dróg żelaznych i medycznego. Delegowanymi ogólnego zjazdu kolejowego wybrano przedstawicieli głównego towarzystwa i przedstawicieli dróg południowo-zachodnich.

— „Nowosti“ donoszą, że zarządzający ministerium marynarki, wskutek starań komitetu zarządzającego VIII zjazdu badaczy przyrody, wydał polecenie wyprawienia jednego z okrętów wojennych floty czarnomorskiej, celem dokonania pomiarów głębokości morza Czarnego; wyprawie przewodniczy geolog prywat-docent uniwersytetu noworosskiego, p. Andrusow.

— W czasie wystawy wszechruskiej ogrodnictwa w Petersburgu w miesiącu wrześniu odbędzie się zjazd ogrodników.

— Przy obliczaniu stempla spadkowego, jak wyjaśnił obecnie senat rządzący, należy brać kupon od papierów procentowych aż do dnia śmierci spadkodawcy. Wiadomość tę przynosi „Nowosti“.

— „Nowosti“ donoszą, że władze odnośne opracowują teraz nowe przepisy, dotyczące prowadzenia rachunkowości w zakładach przemysłowych, wyrabiających przedmioty, obłożone opłatą akcyzową. Przepisy te mają na celu zapobieżenie nadżuciom, dającym do uchylenia się od opłaty akcyzowej.

**Radom.**

— Zarządzający warszawskim kantorem banku państwa, baron Driesen, zwiędzał w tych dniach w Radomiu biura tamczanego oddziału banku państwa. Celem tej podróży jest sprawa przeniesienia kieleckiego oddziału banku państwa do Radomia.

— Prezes sądu okręgowego w Radomiu ogłasza o wakującej posadzie notariusza przy kancelaryi hipotecznej sądu pokoju w Sandomierzu. Odnośne podania wnieść należy do dnia 30 kwietnia r. b.

**Odessa.**

— Z Chersonn donoszą, że wśród profesorów uniwersytetu noworosskiego i członków towarzystwa badaczy przyrody powstał zamiar założenia w Odessie towarzystwa pod nazwą „krymskiego klubu górniczego“.

**Z literatury i sztuki.**

— W Paryżu w dniu 22 lutego otwarto wystawę prac stowarzyszenia malarek i rzeźbiarek (l'Union des femmes peintres et sculpteurs). W dziale rzeźby wystąpiła warszawianka Tola Certowiczówna z figurą dekoracyjną „Morfeusz król snów“, zycielwie przyjętą przez krytykę.

— Redakcya „Kolejów“ wydaje jednodziwkę literacko-artystyczną, z przeznac-



czaniem dochodu ze sprzedaży na powiększenie funduszu „Złobka”.

— Redakcyjna „Echa muzycznego i teatralnego” odczyta do dnia 15 kwietnia roku bieżącego termin konkursu na sztukę ludową.

ROZMAITOŚCI.

× Szybkość mowy ks. Bismarka steno- graf parlamentu niemieckiego Höfer obliczył na 144 wyrazy na minutę, podczas gdy dr. Bam- berger wyraża ich w tym samym czasie 129, a Rickert—153.

× Parlament japoński odbędzie pierwsze swoje posiedzenie 1 lipca r. b.

× Śmierć Allady, wodza-kobiety pułku amazonek, stanowiącego gwardyę przyboczną króla Dahomey, wywarła takie przynębiające wrażenie na gwardyi i całej armii, że władca nakazał cofnąć się przed francuzami do Samy.

× Na rzecz dotkniętych głodem w Ga- licyi Erazm Jerzmanowski z Ameryki nadesłał na ręce prezydenta Smolki 1,000 złr. Na ten sam cel złożył dr. Jaques, poseł niemiecki, 200 złr.

TELEGRAMY.

Berlin, 20 marca. (Ag. p.) „Nordd. allg. Ztg.” donosi, że nowy parlament zgrona- dzi się w d. 14 kwietnia.

Sofja, 21 marca. (Ag. p.) Rozprawa głó- wna w sprawie Panicy i towarzyszy od- będzie się dopiero po świętach wielkanoc- nych st. st.

Berlin, 21 marca. (Ag. p.) Mówią, że na bezpośrednie żądanie cesarza nowe wy- datki na cele wojskowe ograniczone być mają do najszczęśliwszej miary.

Berlin, 21 marca. (Ag. p.) Nowy kanc- lersz państwa doznał wogóle sympatycz- nego przyjęcia. Z czasów urzędowania swego, jako szef admiralicji, pozostawił Caprivi jaknajlepsze wspomnienie u wszyst- kich stronniców. Spodziewają się, że oka- że on wkrótce zdolności, uprawniające go do piastowania powierzonego mu przez ce- sarza urzędu. Ponieważ Caprivi nie po- siada politycznego programu, oczekują, że polityka zewnętrzna Niemiec zatrzyma kie- runek dotychczasowy, podczas gdy w za- kresie polityki wewnętrznej cesarz wstąpił już na nowe ścieżki.

Rzym, 22 marca. (Ag. p.) Cesarz Wil-

helm telegrafował do króla Humberta, że nie zamierza żadnej zmiany w polityce po- kojowej Niemiec.

Petersburg, 22 marca (Ag. p.) „Journal de St.-Petersbourg”, powołując się na reskrypt cesarza Wilhelma przy uwolnieniu ks. Bismarka, sądzi, że polityka zagranicz- na Niemiec nie ulegnie zmianie. „Nowoje wremia” zaś i inne pisma uważają osobli- stą politykę cesarza Wilhelma za zagad- kową. „Grazhdanin” powiada, że dziś cesar- za niemieckiego zajmuje kwestya robotni- cza, a jutro może mu przyjść fantazyja wojny.

Wiedeń, 22 marca (Ag. p.) Cesarz Wil- helm wystosował do cesarza Franciszka- Józefa długi list, wyczerpująco objaśniają- cy go o przyczynach zaszłej zmiany.

Wiedeń, 22 marca (Ag. p.) Słychać, że Kancelarz niemiecki, general Caprivi, odwie- dzi na wiosnę hr. Kalnocky'ego, a prawdop- odobnie i Crispi'ego.

Berlin, 22 marca. (Ag. p.) Na obiedzie dworskim, wydanym na cześć ks. Walii, ce- sarz wygłosił toast, podnosząc w nim przy- jaźń Anglii i Niemiec i wyrażając nadzie- ję, że flota i armia niemiecka i angielska wspólnie bronić będą pokoju Europy. Książ- cę Walii podziękował i wyraził chęć czę- stego odwiedzania Niemiec, a zarazem ży- czenie równie częstego widywania cesarza niemieckiego w Anglii.

Petersburg, 23 marca. (Ag. p.) Imien- ny ukaz Najwyższy poleca ministrowi skarbu przystąpić do wykupu wszystkich biletów siódmej 5% pożyczki z 1862 roku zaciągniętej w sumie 15,000,000 funtów szterl. W tym celu wypuszczone być mają nowe 4% obligacje do wysokości rb. 75,000,000 w złocie rzeczywistego kapita- lu czyli na 11,865,000 funt. szterl. Oblig- acye wypuszczone być mają po 125, 625 i 3,125 rb. w złocie, licząc każde 125 rb. za równe 500 frankom—404 markom nie- mieckim, 19 funtom 15 szylingom 6 pen- som angielskim,—239 guldenom holender- skim—i 96% dolarom w złocie. Dochód obligacye przynosić będą w stosunku 4% rocznie, płatny kwartalnie licząc bieg od- setek od 20 maja (1 czerwca) 1890 roku. Na umorzenie obligacyi po cenie nominal- nej w ciągu 81 lat, poczynając od 20 ma- ja (1 czerwca) 1891 r., utworzony będzie oddzielny fundusz przez odliczanie na każ- de półrocze 0,0842,281% nominalnej sumy całej pożyczki, z dodaniem 3% za wszyst- kie obligacje umarżalne do 20 grudnia 1890 r. (1 stycznia 1900 r.).

Odlizanie na umorzenie pożyczki nie be- dzie podwyższane, ani też skup jej lub konwersya nie będą przedsiębrane. Oblig- acye wolne będą od wszelkich ruskich podatków i opłat stempelowych. Na mocy powyższego, minister skarbu ogłasza: że pozostałe w obiegu bilety siódmej 5% po- pożyczki z r. 1862 przeznaczą się do sku- pu od d. 19 czerwca (1 lipca) 1890 roku i z dniem tym powstrzymuje się bieg do- tychczasowych od nich procentów, a roz- poczynają się skup przez spłatę gotowizną nominalnej wartości wymienionych bile- tów — w Rosyi: w banku państwa, w bankach międzynarodowym i dyskontowym w Petersburgu; — za granicą zaś: we Francyi w domu Rotszylda; w Niemczech w domu Bleichroedera i w banku dyskont- owym w Berlinie, oraz w domu Rotszylda w Frankfurcie nad Menem; w Anglii w domu Rotszylda w Londynie; w Amster- damie wreszcie, w Brukseli i w New- Yorku w instytucyach wyznaczonych w tym celu przez paryski dom Rotszylda. Przedstawione do skupu bilety powinny mieć kupon płatny 20 października (6 listo- pada) 1890 r. i wszystkie następnie, war- tość bowiem brakujących strącać będzie z kapitału, do którego znowu jednocześnie doliczane i wypłacane będą dwumiesięczne odsetki przypadające od ostatniego termi- nu poprzednich kuponów, t. j. od 19 kwie- tnia (1 maja) 1890 r., powinni przed- stawić posiadane bilety nie później jak 5 (17) czerwca 1890 r. Na skup rzeczonyj siódmej 5% pożyczki wypuszcza się „Ro- syjska 4% złota pożyczka” III emisji 1890 roku w wysokości nominalnego kapitału 75 milionów rubli w złocie. Posiadaczom bile- tów siódmej pożyczki pozostawia się wol- ne prawo, w miejsce spłaty gotowizną, za każde 50 funtów szterlingów nominalnego kapitału skupujących się biletów, otrzymać dwie obligacje rosyjskiej 4% III zło- tej pożyczki i dopłatę w złocie reszty nomi- nalnej wartości przedstawianych przez nich biletów.

Berlin, 23 marca (Ag. p.) „Berl. Polit Nachr.” twierdzą, że prace konferencyi w sprawie robotniczej posuwają się szybko naprzód i na 29. b. m. spodziewane jest zamknięcie narad. Wszystkie trzy komi- syje opracowały już bardzo ważne decyzje. Do robót w kopalniach dopuszczani będą chłopcy nie młodszy niż lat 14; praca kobiet

we wnętrzu kopalni wogóle zostanie wzbro- niona. Praca dzieci w fabrykach zależną będzie od ukończenia wedle praw danego kraju nauki szkolnej; na roboty nocne przyjmowanie małoletnich młodzieńców od lat 14 będzie wzbronione, a długość dnia ro- boczego dla nich wogóle nie ma przewy- szać 6 godzin, z kwadransowemi przynaj- mniej przerwami. Postanowiono też, by do zajęć szkodliwych dla zdrowia lub niebez- piecznych, małoletni nie byli dopuszczani. Wstrzymanie robót w niedziele wogóle przyjęto, z wyjątkiem określonych wypad- ków, gdy rodzaj wymaga ciągłości i utrzy- mania ruchu, lub gdy prace wykonywane być mogą tylko w pewnych porach roku, lecz i w takich razach nawet robotnicy co drugą niedzielę winni być uwalniani od pracy.

TELEGRAMY GIELDOWE.

Table with columns: Gielda Warszawska, Gielda Berlińska, and various market data points like 'Ządano z końcem giełdy', 'Z dnia 22', 'Z dnia 23'.

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Polak. Nacz. Jan. Iwanow z Piotrkowa W. Lewin, Sperlein, Königstein, Przedworski, J. Jaworski z Warszawy, Zachertowa z Bzowa, Rottler z Johannesburgu, Madzowski z Lublina, L. Friedmann i Edelstein z Goldingean, S. Fuchs z Turku, Aronschu z Tomaszowa. Grand Hotel. S. Białecki, S. Pinkus i I. Troetzer z Warszawy, M. Kahn z Petersburga, S. Dix z Gdańska. Hotel Manteuffel. Richter z Bockodorfu, Jacek z Paryża, Paklowski z Warszawy.

O G Ł O S Z E N I A.

Kawior Astrachański świeży.

M. SPRZĄCZKOWSKI

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY

na ŁÓDZ i okolicę, firmy

„PIOTRA ORŁOWA”

Poleca na nadchodzące święta: wina odstałe: węgierskie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, szam- pańskie, rummy, koniaki, araki, likiery krajowe i zagraniczne, oraz towary kolonialne: rodzynki suł- tańskie, oleme, migdały, cykatę, wanilję, oliwę prawdziwą Nicejską, musztardy francuskie i krajo- we, octy francuskie; czekoladę, mączkę cukrową zwaną puder z cukru oryżewskiego rzniętego na maszynie tu na miejscu, oraz wszelkie inne towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące.

Ser prawdziwy Szwajcarski (Ementhaler).

Rada Banku Handlowego w Warszawie

w zastosowaniu się do § 52 i 53 ustawy zwołuje niniejszem dziewiętnaste zwyczajne ogólne zebranie Akcyonaryuszów w dniu 17/29 kwietnia r. b. o godzinie 2 po południu w gmachu Banku odbyć się mające.

Pod decyzję tego zebrania poddanem będzie:

- a) Sprawozdanie w czynności Banku za rok 1889 tudzież roz- dział zysków i ustanowienie dywidendy. b) Przedstawienie Rady o udzieleniu jednorazowej ofiary pien- niżnej dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. c) Wybór Członków Rady tudzież Deputata w miejsce wy- bywających.

Każdy Akcyonaryusz, pragnący uczestniczyć w tem ze- braniu, winien złożyć swe Akcje najpóźniej w dniu 10/22 kwietnia r. b. do godziny 3 po południu w kasie Banku Han- dlowego w Warszawie, lub w kasie Oddziału tegoż Banku w Petersburgu, albo też w kasie Banku Kredytowego Środ- kowych Niemiec w Berlinie.

Bilety wejścia wydawane będą w lokalu Banku w War- szawie na trzy dni przed terminem zebrania. 559-1-1

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolicy, że w dniu 22 marca r. b. otworzyłem przy ulicy Piotrkowskiej, we własnym domu № 722 (w Paradyzie).

skład wódek i spirytusu

z dystylarni warszawskiego towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu nagrodzonego dwoma medalami na wystawach paryskiej i warszawskiej,

SKŁAD WIN

węgierskich, francuskich, reńskich, szampańskich i krymskich, jak również likierów i koniaków zagranicznych

w wyborowych gatunkach. Polecając skład mój Szanownej Publiczności na nadchodzące świę- ta, mam nadzieję, że umiarkowanymi cenami i szybką obsługą potrafię zasłużyć na Jej względy. Z uszanowaniem

A. RAMPOLD.



**Правление Общества Потребителей въ гор. Лодзи**

доводить до всеобщаго свѣдѣнія, что на предстоящіе праздники ливка Общества снабжена свѣжимъ колониальнымъ товаромъ, **ВИНАМИ** мѣстными и заграничными, **ВОДНАМИ** очищенной и сладкой, **КОНЬЯКАМИ** и **ЛИКЕРАМИ** мѣстныхъ и заграничныхъ производствъ.

Равно имѣется для продажи **ВЕТЧИНА** наилучшаго сорта.

**Do sklepu Stowarzyszenia Spożywczego w Łodzi**

na nadchodzące święta nadeszły wszelkie towary kolonialne, **WINA**: węgierskie, kaukazkie, i krymskie, **wódki** oczyszczone i słodkie, **koniaki** i **likier**y krajowe i zagraniczne. Również polecają się **SZYNKI** w najlepszym gatunku.

W tymże sklepie przyjmują się zamówienia na wszelkiego rodzaju nasiona pastewne.

Jest do odstąpienia **SKLEP** z kompletnym urządzeniem. Wiadomość w sklepie Stowarzyszenia Spożywczego.

528-3-2

**Teatr Łódzki.**

**VICTORIA.**

W wtorek d. 25 marca 1890 r.

**Koronkowa Chusteczka**

Komiczna operetka w 3-ach aktach  
słowa pp. Bormann i Gené, mu-  
zyka J. Straussa.

**CYRK**

**Houcke et Gaberel**

ulica Zawadzka, plac W-go Stronge  
DZIŚ I PODZIRNIE

**WIELKIE PRZEDSTAWIENIE**

z nowym programem.

Początek o godz. 8 wieczornem.

W niedzielę i święta

dwa przedstawienia

1-e o 4-ej - 2-e o 8-iej wieczorem.

569-1

**Zdolny MAJSTER TKACKI**

ręcznej i mechanicznej we-  
berni poszukuje miejsca.

Oferty upraszam składać

w Administracji Dziennika

pod lit. A. B. 1.000. 522-3-2

**OSOBA**

w średnim wieku uzdolniona poszukuje  
miejsca gospodyni lub kucharki na  
provincję albo w mieście. Wiadomość u  
Elżbiety Salfoskiej, w domu W. Finstra  
№ 1418, mieszkania 14, ulica Kamienna  
w Łodzi. 594-2

**IZRAELITA**

ze świadectwami: uniwersyteckiem,  
gimnazjalnym i patentem nauczy-  
cieliskim, poszukuje kondyceri na wy-  
jazd. Pinskiel, Warszawa, Nowo-  
lipki 29. 526-2-2

Pozostałe po zwinieciu magazynie  
s. p. M. Sulczewskiej

**kapelusze i fasony  
letnie,**

szafa do magazynu ładna i niektóre  
meble, oraz kwiaty, aksamity i  
t. p. są do sprzedania za bardzo  
przystępną cenę. Wiadomość, dom  
Kempnera, ulica Konstantynowska.  
550-3-2

POTRZEBNE są

**panienki do strojów,**

podręczne i do nauki, oraz pa-  
nienki do szycia słomkowych kape-  
luszy w magazynie mód

**E. Roeder.**

ulica Zielona № 265 lit. b.

549-3-2

Dominium Włyn, stacya pocztowa  
m. Warta, gub. kaliska, powiat  
sieradzki, ma do **sprzedania**

**600 centn. SIANA**

w najlepszym gatunku, z odbiorem  
na miejscu po rs. 120 za centnar  
wagi 120 funtów. 539-3-2

**Управление Лодзинской жел. дор.**

Въздѣіе объявленія товаротран-  
спортнаго Исполненія по гербу дубинка на  
кладной № 3675 на товар отправлен-  
ный 31 Октября (13 Нонбра) 1889 г., со  
ст. Лодзь на ст. Вазмутъ, равно о по-  
терѣ соотвѣстнаго свѣдѣтельства №  
3445 о наложенномъ платежѣ на сумму  
140 руб. 70 коп., Правленіе Лодзинской  
Фабричной желѣзной дороги снѣтъ обя-  
зывать, что упомянутые документы  
считать не действительными. 534-3-3

**Zgubiono**

паспортъ выданный з гminy Lućmierz  
на имя Анджея Derden. Ласка-  
ву зналаца рачы зложыć в туже-  
шымъ Magistracie. 566-1

**GLÓWNY SKŁAD WYROBÓW**

**Warszawskiej DYSTYLARNI PAROWEJ  
L. MOKIEJEWSKIEGO**

**HANDEL WIN**

w Łodzi, ulica Piotrkowska, dom Klossa Nr. 765.

poleca NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

Trunki w zakres dystylarni wchodzące, w dobroci nieustępujące zagranicznym, jak alembiki,  
Stołone owanenne Bano, likier, kremy w ozdobnych flakonach, spirytusy; do picia winny, do  
polityry i do palenia, jako też okowite smaczną i mocną. **WINA** naturalne odstale z najcel-  
niejszych piwnic: węgierskie, francuskie, szampańskie, reńskie, hiszpańskie, portugalskie. **Araki**, **ko-  
niaki** krajowe i zagraniczne (kuracyjne). **Miody** stare, **porter** angielski w 1, 1/2, 1/4 butelkach.  
**Ole**y francuskie, oraz **WINA**: besarabskie, krymskie i kaukazkie od 30 kop. za butelkę. 539-4-2

**Ważne dla Pań**

**"NOWE MODY"**

rocznie 24 zeszytów

prenumerować można w księgarni

**R. SCHATKEGO**

cena kwartalnie Rs. 1.20, pojedynczego zeszytu

kop. 20.

553-3-2

**Ważne dla Magazynów Mód.**

P. P.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić  
Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolicy,  
że w naszym

**hurtowym składzie sukna**

w domu p. Rosenblatta przy ulicy Piotrkow-  
skiej Nr. 777 (65)

OTWORZYLIŚMY

**sprzedaż detaliczną**

i polecamy wielki wybór krajowych jak rów-  
nież francuskich i angielskich mate-  
ryałów w doskonałych gatunkach i w najnow-  
szych deseniach.

**Hurwitz i Syn**

65 Piotrkowska 65.

563-12-1

**Odpowiedź.**

Szanownych klientów którzy liźnie i stale zaszczycają swojami względa-  
mi firmę

**D. M. ORŁOW w WARSZAWIE,**

niniejszem objaśniamy, że firma nasza, produkująca najlepsze gatunki  
herbaty, cieszące się niezwykłym uznaniem  
niema nic wspólnego

**z firmą PIOTR ORŁOW w MOSKWIE.**

Opakowanie herbaty pochodzącej z naszej firmy, oraz banderole i etykiety,  
różnią się zupełnie od opakowania i etykiet innych firm. W obec tego  
upraszamy naszych odbiorców o zwrócenie uwagi na firmę

**D. M. ORŁOW w Warszawie.**

Herbaty naszej dostad można we wszystkich pierwszorzędnym hand-  
lach w Warszawie i na prowincji. Konkurentów zaś naszych ostrzegamy,  
że rozsiwianych publicznie potwarzy. na drodze właściwej dochođzić  
będziemy.

Z poważaniem

**D. M. ORŁOW.**

561-1

**SKŁAD MAKI  
M. Pinczewskiego**

w Łodzi, ul. Nowomiejska,  
dom E. Szykiera naprzeciwko J.  
Hańkego

poleca Szan. Publiczności wielki wy-  
bór maki pszennej w najlepszych  
gatunkach i po cenie umiarkowanej:

№ 0000 za funt 6 kop.  
№ 000 " 5 1/2 "  
№ 00 " 5 1/4 "  
№ 0 " 4 3/4 "  
№ 1 " 4 1/2 "

Przytem skład zapatrzony jest w  
znaczący zapas grachu łuskiego, so-  
czewicy i wszelkiego rodzaju ka-  
szy po bardzo niskich cenach.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

424-1

**WINA ANALIZOWANE**

uznane za najlepsze firmy

**BRACIA BETTE**

Główny skład ul. Bielańska Nr. 1, w Warszawie

w Łodzi do nabycia po cenach umiarkowanych u pp.:  
E. Dietrich, Średnia № 8; Adolf Haake, Rynek Gayera; W. Tem-  
pelhoff, Piotrkowska № 282; Gustaw Zuknik, Piotrkowska dom  
Mannaberga. 566-6-1

**DROŻDŻE!**

Zarząd dóbr i fabryki NIECHCICE

pod Gorzkowicami

niniejszem ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że fabryka dro-  
żdzy Sola podrabla etykiety fabryki drożdży Niechcice i w takowych swo-  
je drożdże sprzedaje. Uprasza się więc Szanowną Publiczność, ażeby racy-  
ta zwracać uwagę na stemple i napis „Niechcice“, umieszczone na pacz-  
kach z drożdżami tejże fabryki i zamiast drożdży z fabryki Niechcice  
nie kupowała takowych z fabryki Sola. Stosownie kroki prawne, celem za-  
pobieżenia na przyszłość temu nadużyciu, zostały rozpoczęte. 563-3-1

**USPAKAJAJĄ SIĘ  
MIGRENY I NEWRALGIJE**

PRZEZ UŻYCIĘ

**PERELEK ESSENCYI TERPENTYNOWEJ D-ra CLERTAN**

Každy flakonik zawiera 30 perelek, co stanowi kilka kapełek na każde leczenie.

Jeżeli słaby żołądek lub obstrukcja  
jest powodem migreny, wtedy należy  
używać

**WĘGLA D-ra BELLOC**

Polpis na *Dr. Belloc*  
etykiecie

Essencya Terpentynowa w **perel-  
kach D-ra CLERTAN** jest che-  
micznie czysta.

Na każdym  
flakoniku  
jest podpis *Clertan*  
*Dr. P.*

Fabrykacja i rzycałtowa sprzedaż  
19 rue Jacob w PARYŻU.  
Znajdują się w wszystkich aptekarzy.

**Skradziono futro**

wraz z kwitami, pomiędzy  
któremi znajdował się **rewers**  
pana M. Pruszyńskiego na rs. 40.  
Ostrzega się aby nienabywano tako-  
wego, ponieważ odpowiedzialne za-  
strzeżenie poczyniono.

**K. Sznajder.**

555-2

**UTERYNA**

Kwitancja Białostockiej Kontory  
Rosyjskiego Obiecia Strachowa-  
nia i Transportowania Kadej  
za N 3,069,615; jakowal uważa się  
nieaktualną. 519-3-3

**Zgubiono**

paszport, książeczkę legitymacyjną  
i kwalifikacyę, wydane z Tomaszo-  
wa na imię Margałny Bobrzyk.  
Łaskawy znalazca, raczy złożyć w  
tutejszym Magistracie. 568-1

**Правление Лодзинской жел. дор.**

Въздѣіе объявленія товаротран-  
спортнаго Общества, объ утерѣ дуба-  
ката накладной № 62411 на товар от-  
правленный октября 4 дня 1889 г. со  
ст. Лодзь на ст. Жирарка. Управление  
Лодзинской Фабричной желѣзной дороги  
снѣтъ обязывать, что упомянутый дуба-  
катъ накладной считать не действитель-  
нымъ. 564-3-1

**Лодзинская Фабричная желѣ-  
зная дорога**

снѣтъ доводить до свѣдѣнія, что, начи-  
ная съ Апрѣля 3/15 дня т. г. по 3/13  
Октября т. г.:

Магацины и стационныя площадки для  
выдачи товаровъ будутъ открыты въ  
обыкновенные дни съ 7 час. утра до 12  
час. полудня и съ 1 час. по полудню до  
6 час. вечера. Въ воскресенье и празд-  
ничные дни, кромъ высокоторжествен-  
ныхъ, съ 7 час. утра до 11 час. утра.

Магацины для приема грузовъ для вы-  
садки малюю скоростью будутъ открыты  
въ обыкновенные дни съ 7 час. утра до 12  
час. полудня и съ 2 час. по полудню до  
6 час. вечера. Въ воскресенье и празд-  
ничные дни, кромъ высокоторжествен-  
ныхъ, съ 8 час. утра до 11 час. утра.

Экспедиция и магацины товаровъ больш-  
ой скорости будутъ открыты въ обы-  
кновенные дни съ 8 час. утра до 12  
час. полудня и съ 2 час. по полудню до  
6 час. вечера. Въ воскресенье и празд-  
ничные дни, кромъ высокоторжествен-  
ныхъ, съ 8 час. утра до 11 час. утра.

Товарныя Кассы будутъ открыты въ  
обыкновенные дни съ 8 час. утра до 12  
час. полудня и съ 2 час. по полудню  
до 5 1/2 час. вечера. Въ воскресенье же  
и праздничные дни, кромъ высокотор-  
жественныхъ, съ 8 час. утра до 11 час.  
утра.

Наложенные платежы Экспедиціоннаго  
Касса будутъ уплачивать съ 2 час. по по-  
лудню до 3 час. вечера, единственно  
только въ обыкновенные дни.

562-3-1